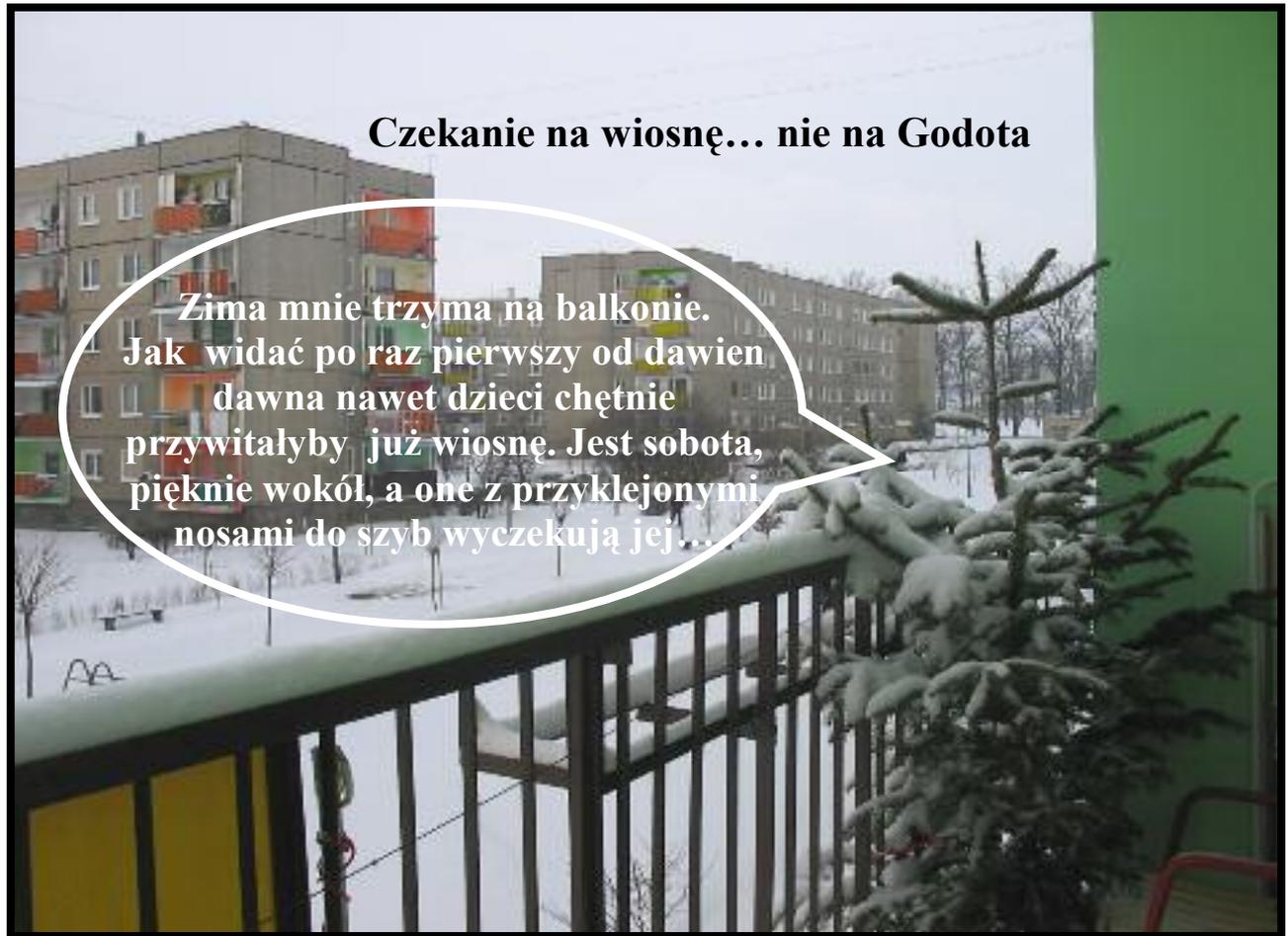




Nr 53/2006 (57)  
MARZEC  
Cena 2 zł

# W szkolnym rytmie

Ukazuje się nieprzerwanie od 8 lat (d. „Głos Uczniowski”)  
Szukajcie nas na [www.sp1.zary.pl](http://www.sp1.zary.pl)



## Czekanie na wiosnę... nie na Godota

Zima mnie trzyma na balkonie.  
Jak widać po raz pierwszy od dawien  
dawna nawet dzieci chętnie  
przywitałyby już wiosnę. Jest sobota,  
pięknie wokół, a one z przyklejonymi  
nosami do szyb wyczekują jej...

fol. Marysia Kordylewska, sobota 11 marca

**Pożegnalne wywiady z zimą \* Pierwszaki na feriach \* Strach ma wielkie oczy, czyli szóstoklasiści przed sprawdzianem \* Opowiadania, wiersze i inne męczarnie literackie \* Wawrzeniowie dopalają \* Pozdrowiona -życzonka \* Wywiady \* Olimpijczycy \* Fotorelacja \* Szukajcie –Czytajcie –Piszcie –Oceniajcie –Inspirujcie się**

ZAPRASZAMY

2001 – (d. „Głos Uczniowski”) laureat VIII Ogólnopolskiego Konkursu Czasopism Szkolnych o Pałuckie Pióro 2001 pod patronatem wicemarszałka Sejmu RP M. Borowskiego

2002 – laureat Ogólnopolskiego Konkursu Gazet Szkolnych – Forum Pismaków pod patronatem redakcji „Życia” (III m.)

2004 – laureat Ogólnopolskiego Konkursu Gazet Szkolnych -Forum Pismaków pod honorowym patronatem Ministra Edukacji i Sportu – Krystyny Lybackiej (III m.)

## Redakcja

Siemanko. Ferie odleciały, mam nadzieję, że z hukiem, a przywędrowała z powrotem szkoła. 1 marca była Środa Popielcowa, potocznie zwana Popielcem. Za to 8 było Święto Kobiet. Samorząd Uczniowski przygotował kiermasz oraz hojnie rozdawał samoprzylepne kwiatki naszym uroczym paniom. Szóstaki pisali już ostatni test próbny (jeśli nie czujecie się w tym najlepsi, w Victorze Juniorze co miesiąc są testy do poćwiczenia). 10 marca był Dniem Mężczyzn -założę się, że prawie nikt o tym nie wiedział. Są trzy dziewczyny, które należy pochwalić, ponieważ uzyskały wysokie średnie w pierwszym półroczu: Magdalena Gaik 5,5, także Natalia Góral 5,4 i Sylwia Suchan 5,4. 21 marca zaczęła się wiosna (koniec z nacieraniem:-)). A to coś dla Was ode mnie, przede wszystkim dla dziewcząt, chociaż chłopcom też się przyda.

Mowa kwiatów:

Jeśli tej magicznej wiosny dostaniesz bukiet kwiatów albo zechcesz go komuś podarować, to pamiętaj -one też mają swoją symbolikę. Sprawdź, co pragną Ci przekazać...

Fiołek - ciągle o tobie myślę

Hiacynt - jestem tobą zachwycony

Krokus - moje serce bije dla ciebie

Narcyz - nie odwzajemniam twoich uczuć, sorry

Żonkil - czy mogę mieć nadzieję...

PS Mam nadzieję, że każda dziewczyna dostanie jakiegoś pięknego kwiatka w tym roku :-)



PAULINA BARYLAK (Pina)

---

## Treść numeru

1.	str. 1	11.	str. 11
2.	2	12.	12
3.	3	13.	13
4.	4	14.	14
5.	5	15.	15
6.	6	16.	16
7.	7	17.	17
8.	8	18.	18
9.	9	19.	19
10.	10	20.	20 i dalej ;)

## Przyszła Wiosna, namieszała, treść numeru nam wywiała

---

### Redagują:

Paulina Barylak, Martyna Motyka -red. naczelni

Karol Żelazek, Piotr Obmiński, Tomasz Stochmiał (operator DTP), Michał Bednarz (z-cy red. naczel.), Kamil Stefańczyk (sekretarz redakcji), Krzysztof Wawrzeń, Paweł Wrona (redaktorzy), Piotr Duszeńko, Bartosz Popko (graficy).

Dział łączności z czytelnikami: gab. 304B, od 8<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup> – podczas przerw

Wydawca: Redakcja „W szkolnym rytmie”

**Adres Redakcji:** Szkoła Podstawowa nr1 im. F. Chopina w Żarach, ul.

Szymanowskiego 8, 68-200 Żary, tel./fax (068) 374-27-77, e-mail: sp1zary@wp.pl lub sp1zary@poczta.fm

Materiałów nie zamówionych (tekstów, zdjęć, dokumentów) nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów, wypowiedzi ustnych, listów. Za treść ogłoszeń reklamowych nie odpowiadamy.

Nakład: 50-70 egz.

\*\*\*

Opiekunowie redakcji uczniowskiej: Tadeusz Kordylewski, pomoc w zakresie TI Cezary Sułkowski (opiekun koła informatycznego)

# Wstepniak

*„A śnieg wciąż pada,  
Pada i dziś...”*

Mimo przedwiośnia, a właściwie już wiosny, mamy zimową aurę Was przedłużającą się zima. Na górcie nie ma prawie nikogo. Może już jutro będzie wiosna? Tak chciałoby się wyjść do ogródka i poszukać krokusów. Tak bardzo by się chciało pobiegać chłopakom za piłką. Niestety, nie w tych warunkach. Rano mróz i śnieg, po południu błoto i chlapa, wieczorem mróz. Za długo jesteśmy na tej huśtawce. Chodzimy skołowani, z zawrotami głowy i majakami w oczach. A i nerwy coraz częściej wszystkim puszczaają, zamiast radosnych min – bałwankowe. A do tego jeszcze ta ptasia grypa! Łabędzie padają, a Wy już wiecie, jakie środki ostrożności należy zachować, by się nie zarazić. Nawet psy osiedlowe sporządniały. Jeżeli biegają luzem, to w kagańcach na mordkach. Dyzio też. Oj, nie lubi tego urządzenia, nie! Smętnie się snuje z drucianą klateczką na pyszczku i patrzy z wyrzutem na właścicieli.

TAK TRZEBA DYZIU! A Wy dbajcie o swoich pupilków, a kotów nie wypuszczajcie, chyba że na smyczy.

Przed szóstoklasistami egzamin. Warto przyłożyć się do nauki, tym bardziej, że pogoda nie sprzyja. Przysiądźcie fałdów, a egzamin pójdzie jak po maśle. To naprawdę duża radość i satysfakcja. Dobrze zdać egzamin, stać Was na to, Nasi Kochani Uczniowie. Więc do roboty.

Odpuście w Wielkanoc, a potem... już z górci..., bo tuż, tuż wakacje! Wasza ukochana pora roku. Bo słońce, góry, morze, wycieczki i... zero nauki! Na razie jeszcze daleko do 24 czerwca. Więc do pracy! Odrabiajcie lekcje, powtarzajcie wcześniejszy materiał, czytajcie lektury! Wtedy odpoczynek będzie pełen radości i dla Was, i dla Waszych rodziców oraz nauczycieli.

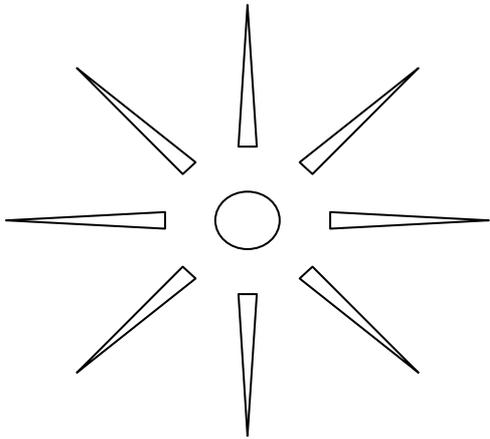
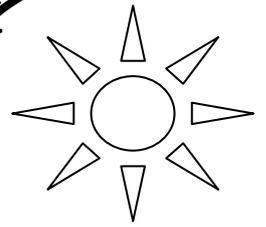
Póki co, bądźcie dobrzy na wiosnę! Bo ona tuż, tuż...

*Tadeusz Kordylewski*



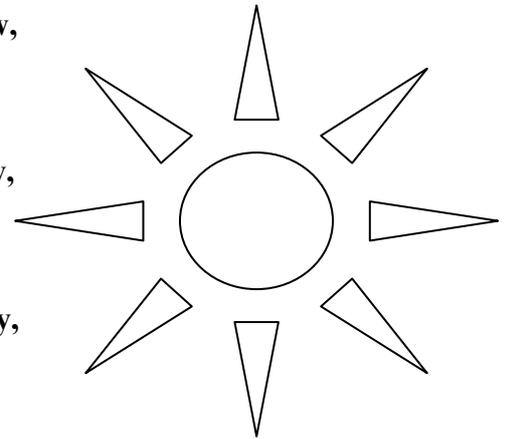
**Piesek ma smutny pyszczek, bo zostawił tropy dla Wiosny, a ona nie przyszła. Za to Zima się trzyma, a nawet rozpanoszyła.**

Wawrzeniowie tradycyjnie  
już trzeci rok  
odpalają,

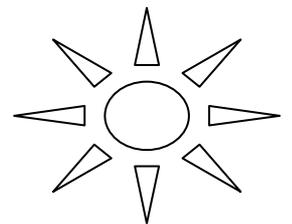
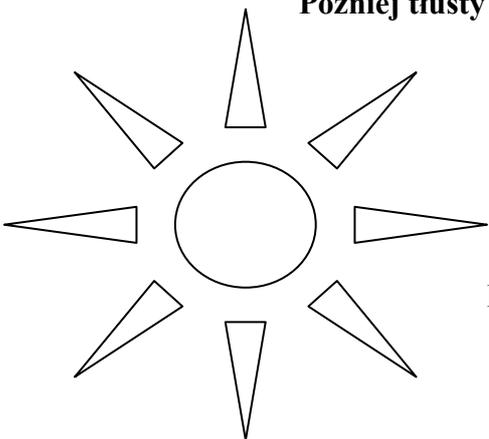


## Atrakcje lutego

Luty w tym roku był wyjątkowy,  
Pelen atrakcji, nastrojów balowych,  
A dla uczniów był szczególnie miły,  
Bo zimowe ferie w nim się też zmieściły,  
A ferie dał nam całe w śniegu,  
Zachęcał więc do narciarskich biegów,  
Do zjeżdżania z górki na sankach  
I do lepienia pięknego bałwanka,  
A łyżwy też nie odpoczywały,  
Bo pobliski staw był skuty lodem cały,  
Więc mnóstwo okazji do zabawy  
Miał tak ruchliwy, jak i niemrawy.  
Zaś czternastego zapukał Walenty,  
Swą powinnością niezmiernie przejęty,  
Bo musiał posklejać niejedno serce,  
A wierzcie, że wiele jest w rozterce,  
Więc roboty miał niemało,  
By rozbite serca poukladać w całość.



Później tłusty czwartek w okazałych, Lukrowanych pączkach cały,  
Którym oprzeć się nie sposób, niestety,  
Nawet tym od ścisłej diety,  
Bo jak stare powiedzenie uczy,  
W tym dniu pączek nikogo nie tuczy.  
I na koniec dał ostatki,  
Gdzie dorośli oraz dziatki  
Mogli na balach i dyskotekach,  
Kończącej karnawał północy doczekać.  
I chociaż luty jest najkrótszy w roku,  
To ten wyjątkowo był pelen uroku.



Krzysztof Wawrzeń z Mamą, kl. 6a

Poferyjne wspominki  
rodzinki -dopalanie zimy

# ARTYSTYCZNE INSPIRACJE

ARTYSTYCZNE

INSPIRACJE

17 marca spotkała się w naszej szkole grupa utalentowanych, inteligentnych, dowcipnych, wesołych, pomysłowych ... Chyba się trochę zagalopowałam, ale Wam, Drodzy Czytelnicy, też mogłoby się to przytrafić, gdybyście tam byli. Zatem

....

17 marca spotkała się w naszej szkole grupa utalentowanych, inteligentnych, dowcipnych, wesołych, pomysłowych młodych ludzi, którzy uczą się w SP2, SP5 i oczywiście w naszej Jedynce. Tak, tak. .. Są w naszej szkole tacy, choć na co dzień wyglądają całkiem zwyczajnie. Wielu z nich ukrywa się za maską kujona, nudziarza lub po prostu na innym korytarzu. Trzeba pojawić się na takiej imprezie, jak nasza, żeby ich poznać. Ta impreza to nic innego jak tradycyjnie organizowane w naszej szkole „Inspiracje...”. Mieliśmy już Jesienne Inspiracje, Zimowe, Wiosenne, te były po prostu Artystyczne.

Pomysłodawcy, czyli Wasi nauczyciele języka polskiego, wspierani przez nauczycieli plastyki, muzyki i informatyki, zaplanowali cztery konkurencje, do których uczestnicy przygotowywali się już od lutego. Niektóre owoce ich pracy zamieszczamy poniżej.

Oto konkurencje:

- Tekst piosenki do melodii znanej Wam od dziecka „Stokrotki” (wspaniale się słuchało...).
- „Wiosna w krzywym zwierciadle”, czyli plastyczne wariacje na temat pory roku, która nie chce do nas w tym roku przyjść.
- Tekst satyryczny o tematyce, co tu kryć ... szkolnej. Ale przecież sami wiecie, jak w szkole może być wesoło.
- Scenka teatralna oparta na dowolnym utworze literackim.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się w tym roku baśnie, zwłaszcza ta o Czerwonym Kapturku.

Było wesoło! Było zabawnie! Powiało wiosną, na którą wszyscy tak czekamy. Życzymy sobie i Wam, Drodzy Czytelnicy, żeby wiosna zagościła już dziś w Waszych sercach. A oczekując tej za oknem, poczytajcie teksty Waszych kolegów i śmieście się tak głośno, jak my 17 marca ...

*Edyta Talarowska*



# ARTYSTYCZNE INSPIRACJE

ARTYSTYCZNE  
INSPIRACJE

Szkoła Podstawowa nr 2 W Żarach  
Aleksandra Grodź  
(Tekst do melodii „Stokrotka”)

## Dziwny sklepik

Na Placu Wyobraźni  
Niezwyczajny sklepik jest,  
Gdzie możesz kupić uśmiech,  
Naprawdę jaki chcesz.  
Kupujesz sobie uśmiech,  
Zakładasz go i cześć, oj tak, oj tak...

Wszystko Cię wokół drażni  
I minę smutną masz,  
W sklepiku uśmiech kupisz  
Pod nazwą „Miła twarz”,  
Od razu będzie lepiej  
Wyglądał wtedy świat, oj tak, oj tak...

Rodzice chcą od Ciebie,  
Byś pomógł w domu im.  
Przyklejasz zamiast klótni  
Uśmiech „Pomogę w czymś”.  
Przyklejasz sobie uśmiech  
I praca idzie lżej, oj tak, oj tak...

Gdy na matematyce  
Pan sprawdzić wiedzę chce,  
Zakładasz wtedy uśmiech  
Pod nazwą „Wszystko wiem”.  
Dostajesz same piątki  
Lub pan nie pyta Cię, oj nie, oj nie...

Taki sklepik każdy w swoim wnętrzu ma.  
Wystarczy sięgnąć tam.



# ARTYSTYCZNE INSPIRACJE

ARTYSTYCZNE  
INSPIRACJE

Szkoła Podstawowa nr 1 W Żarach  
Agata Rzetelska  
(Tekst do melodii „Stokrotka”)

## Rankiem do szkoły

1. Gdy idę rankiem do szkoły,  
Słońce grzeje mi w twarz.  
Lecz czasem jest pochmurno  
I deszcz pada kap, kap.  
Lecz czasem jest pochmurno  
I deszcz pada kap, kap, kap, kap, kap.
2. Gdy dotrę już do szkoły,  
Gdzie koleżanki mam,  
To dzień jest już wesoły,  
Nawet gdy słońca brak.  
To dzień jest już wesoły,  
Nawet gdy słońca brak, tak, tak, tak, tak.
3. Na lekcjach się uczymy,  
Gramy, śpiewamy też.  
Lecz gorsze są kartkówki,  
Aż gryziemy ołówki.  
Lecz gorsze są kartkówki,  
Aż gryziemy ołówki, ki, ki, ki, ki.



# ARTYSTYCZNE INSPIRACJE

ARTYSTYCZNE  
INSPIRACJE

Szkoła Podstawowa nr 5 w Żarach  
Aleksandra Sondej, Marta Stolarska, Paulina Zimna;  
piosenkę wykonała Kamila Berenda  
(Tekst do melodii „Stokrotka”)

## Radosna wiosna

1. Tak piękna i radosna  
Znów przyszła do nas wiosna,  
Słoneczko jasno świeci,  
Za oknem słyhać dzieci.  
Słoneczko jasno świeci,  
Za oknem słyhać gwar, dziecięcy gwar.
2. Gdy wiosna idzie drogą,  
Przesyła uśmiech nam.  
Pozdrawiam ją wesoło  
I śpiewam sobie tak:  
Pozdrawiam ją wesoło  
I śpiewam sobie tak i śpiewam tak.
3. Gdy kwiaty znowu rosna,  
Zieleni się nasz świat.  
Gdy ptaki zaczną śpiewać,  
Ty pomyśl sobie tak:  
Gdy ptaki zaczną śpiewać,  
Ty pomyśl sobie tak, ty pomyśl tak.
4. Już zając kica do nas  
I wróble ćwierkać chcą.  
I niedźwiedź się obudził  
I wszyscy tańczyć chcą.  
I niedźwiedź się obudził  
I wszyscy tańczyć chcą, zatańczyć chcą.
5. Ty tatę weź za rękę,  
Na spacer nadszedł czas.  
Wiosenny zapach kwiatów  
Do lasu ciągnie nas.  
Wiosenny zapach kwiatów  
Do lasu ciągnie nas, wciąż ciągnie nas.



# ARTYSTYCZNE INSPIRACJE

ARTYSTYCZNE  
INSPIRACJE

Szkoła Podstawowa nr 2 w Żarach  
Grzegorz Strzelczyk

## Niesamowite historie szkolne

Nazywam się Krzysztof Niefart i jestem urodzonym pechowcem. Jak tylko sięgam pamięcią los zawsze płatał mi figle. W dniu moich urodzin na świat miał przyjść 1000 obywatel Żar. Z tej okazji ufundowano wiele nagród i prezentów. Na oddziale tylko ja miałem się urodzić „w czepku”, kolejne narodziny lekarze przewidywali dopiero za dwa dni. Niestety przyszedłem na świat dokładnie dwa dni później, a wszystkie nagrody dostały bliźniaki Wrzeszcz, które, będąc wiernie swojemu nazwisku rodowemu, przez cały czas pobytu mamusi w szpitalu na zmianę ćwiczyły swoje płuca, skutecznie zmieniając definicję ciszy nocnej. Tato mówi, że tak to jest, im więcej hałasu robią bliźniaki, tym więcej wygrywają. Nie rozumiem, co prawda, o co chodzi, ale tato twierdzi, że pokazują to codziennie w telewizji.

Jeśli w moim życiu coś mogło się potoczyć dobrze lub źle, ja zawsze wyciągałem pusty los.

Rodzice pocieszali mnie, że jak dorosnę, będę miał większy wpływ na swoje życie. Dlatego duże nadzieje wiązałem już z pójściem do przedszkola. Jednak tam byłem chyba jeszcze za mały. Pech w przedszkolu dopadł mnie w postaci owsianki i leżakowania. Te dwie rzeczy prześladowały mnie skutecznie przez trzy lata, dlatego szkoła wydawała mi się wybawieniem.

Dumnie kroczyłem na pierwszy apel pewien kresu mojego pecha. W zasadzie mogłem być pewien odmiany losu, ponieważ przez dwa tygodnie poprzedzające 1 września nie spotkało mnie nic złego i miałem nawet udane wakacje. Mama ubrała mnie w nowe spodnie, koszulę, wszystko było jak trzeba. Ale pech wrócił z wakacji, przywitał się ze mną pod postacią wrednego gołębia. Nie będę wnikał w szczegóły, powiem tylko, że do dziś omijam drzewa, na których widzę siedzące ptaszyska. Z płaczem pobiegłem z powrotem do domu, miałem całkiem niezły czas. Niestety zaraz po moim wyjściu z bloku panowie z PEKOMU zabrali się za remont chodnika przed wejściem. Nie spodziewałem się zerwanych płyt, więc nie zwoleń na finiszu. Aleks później mi opowiadał, że przeleciałem chyba 6 metrów. Do szkoły wróciłem po czterech tygodniach.

Dalej już bieda przyczepiła się do mnie na dobre. Bardzo się starałem być dobrym uczniem, prawie zawsze odrabiałem zadania, prawie. Lecz akurat wtedy, gdy ich nie miałem, nauczyciele sprawdzali naszą pracę domową. Tak samo było z odpowiedziami.



# ARTYSTYCZNE INSPIRACJE

ARTYSTYCZNE  
INSPIRACJE

Wiele godzin wkuwałem wiersze, regułki i wzory matematyczne, co z tego. I tak zawsze pytano mnie o rzeczy, których nie przeczytałem, ponieważ dzień wcześniej zasnąłem nad nimi ze zmęczenia wielogodzinną nauką.

Koleżanki i koledzy szybko zorientowali się, co mnie prześladowa, dostałem ksywę Zonk. Nikt nie chciał ze mną dzielić jednej ławki. Próbowalem wszystkiego od plucia przez lewe ramię, co skończyło się prawie naganą, bo za mną szła pani od historii po różne amulety, na które wydawałem całe kieszonkowe. Nic nie pomagało, pech był zawsze ze mną.

Więc kiedy zapowiedziano w szkole próbny sprawdzian ucznia klasy VI, w zasadzie nie miałem wątpliwości, co do rezultatów moich starań. Mimo to postanowiłem się do niego przygotować, ponieważ tato zawsze mówi, że w życiu, aby coś osiągnąć, trzeba się starać na maksa.

Uczyłem się więc sumiennie, ćwiczyłem zadania i ortografię. W dniu sprawdzianu trafiło mi się miejsce w pierwszym rzędzie i przydzielono mi numer kodowy. Jaki? Oczywiście trzynasty. Mimo to zabrałem się do pracy. To znaczy chciałem się zabrać, ale złamał mi się ołówek, a długopis oczywiście nie pisał. Na szczęście pani od przyrody pożyczyła mi swój.

Powoli i starannie rozwiązywałem zadania. Nie miałem z nimi problemu, wydawały mi się łatwe. Spokojnie zdążyłem ukończyć sprawdzian w wyznaczonym czasie i oddałem swoją pracę. Nauczyciele poinformowali nas, że wyniki będą znane za dwa tygodnie.

Dużą niespodziankę sprawiły mi lekcje, na których omawialiśmy sprawdzian. Ku mojemu zdziwieniu okazało się, że dobrze rozwiązałem zadania. Byłem ciekawy, czy mój pech wreszcie mnie opuścił. Może już byłem na tyle duży, by wpłynąć na własne życie.

Chyba po raz pierwszy oczekiwałem z nadzieją na wyniki mojej pracy. W dniu ich ogłoszenia, rano, w domu chciałem sobie zrobić herbatę, okazało się jednak, że czajnik przeciekał, jak go włączyłem bardzo ładnie błysnął i zamiast wrzątku, wyprodukował piękne gęste kłęby dymu. Dodatkowym efektem mojej porannej herbatki była spalona instalacja elektryczna w bloku. W ciągu sekundy cofnąłem sąsiadów do czasów sprzed Edisona. Cóż, nie każdy to potrafi.

Mimo wszystko postanowiłem pójść do szkoły, po drodze podarłem kurtkę. Nie z mojej winy. Zaatakowała mnie agresywna klamka szkolnych drzwi. Ponieważ byłem twardy i mocno szarpnąłem, udało mi się pokonać jej opór. Klamka została mi w rozdartej kieszeni. Tato znowu musiał zapłacić za szkody.

Jednym słowem dzień ogłoszenia wyników sprawdzianu był jak każdy inny w moim życiu -pełen złośliwych żartów. Z rezygnacją czekałem na wyniki.



# ARTYSTYCZNE INSPIRACJE

ARTYSTYCZNE  
INSPIRACJE

I wiecie co? Zdałem. Zdobyłem największą liczbę punktów. Powoli to do mnie docierało. Słuchając tych wiadomości, oczekiwałem jakiejś katastrofy, wybuchu gazu czy ataku kosmitów. Nic jednak się nie wydarzyło, Nikt nagle nie wpadł do klasy, mówiąc, że pomylił wyniki. Gdzie podział się mój pech? Dopiero wieczorem mnie olśniło. Tato miał rację. Jeśli człowiek ciężko i solidnie pracuje, to nie ma miejsca na pech w naszych działaniach. Staje się on bezsilny.

Warto przyłożyć się do wszystkiego, co robimy, ja wam to mówię, genetycznie obciążony pechem Krzys Niefart.

\* \* \*

Szkoła Podstawowa nr 5 w Żarach  
Natalia Szkoła

## Marzanna bez głowy

Dwudziestego pierwszego marca w mojej szkole (jak pewnie w każdej) obchodzimy uroczyste pierwsze wiosny. Z tej okazji uczniowie robią marzanny, następnie prezentują je na wiosennym apelu.

Rok temu ja także przygotowałam jedną. Zrobiona była ze słomy, na głowę włożyłam jej elegancki słomkowy kapelusz, a ubranie wykonałam z bibuły. Marzanna pięknie prezentowała się w czerwonej spódnicy i żółtej bluzce. Uroku dodawał też różowy kwiatek z fioletową wstążką, którym ozdobiłam kapelusz. Naprawdę bardzo się napracowałam.

Wydawało mi się, że wszystko jest w porządku. Jednak w pewnej chwili zerwał się porywisty wiatr i ... porwał głowę mojej marzanny, która utkwiała daleko w krzakach!! Nie zważając na to, że w ręce mam jeszcze pozostałą część kukły, pobiegłam prosto przez środek placu w kierunku kolczastego krzewu. A tam, na trawie pełno było różnokolorowych sznurków, nitek, wstążek, kawałków bibuły i słomy. Jednym słowem z głowy mojej marzanny nic nie zostało. Pozbierałam walające się wstążki i pognałam w to miejsce, gdzie jeszcze przed chwilą zostawiłam tułów wiosennej kukły. Niestety, on również nie przetrwał. Okazało się, że kiedy biegłam ratować głowę kukły, reszta po prostu rozpadła się na kawałki. „No trudno” - pomyślałam.

Potem wszyscy wrzucali swoje marzanny do płonącego ogniska. Ja także to uczyniłam i wrzuciłam to, co z mojej kukły pozostało. Jednak na pamiątkę zostawiłam sobie fioletową wstążkę, która była przyczepiona razem z kwiatkiem do słomkowego kapelusza.



# ARTYSTYCZNE INSPIRACJE

ARTYSTYCZNE  
INSPIRACJE

Od początku marca zastanawiam się: „Może i w tym roku znowu zrobię marzannę? Może obejdzie się bez katastrofy?”

A tak nawiasem mówiąc dwudziesty pierwszy marca to dzień moich urodzin.

Szkoła Podstawowa nr 1 w Żarach  
Agata Rzetelska

## Matematyczne kłopoty

Był zwyczajny wiosenny poranek. Dorota szła do szkoły załamana tym, co może się dzisiaj wydarzyć. Za nic nie mogła pojąć tematu z matematyki. Wiedziała, że pani będzie dzisiaj pytała. Rano przed mamą próbowała symulować chorobę, ale mama od jakiegoś czasu się na to nie nabiera. Dorota musiała więc pójść do szkoły. W szatni spotkała przyjaciółki.

- Cześć –powiedziała markotnie.

- Hej! Założę się, że nie jesteś przygotowana na matkę –odpowiedziała Anita.

- Strzał w dziesiątkę. Tylko, że mama powiedziała, że jak dostanę jedynkę, to otrzymam karę.

- No, ale przecież wiadomo, że innej oceny nie dostaniesz. Musisz z tego jakoś wybrnąć –doradzała Zuza.

- Tobie to dobrze mówić. Ty ten temat rozumiesz.

W tej chwili zabrzmiał dzwonek. Dziewczyny poszły na lekcję. Dorota uświadomiła sobie, że zapomniała zabrać z domu książkę od polskiego.

- Masz szczęście. Pani dzisiaj jest w dobrym humorze –pocieszał Julka.

- Tak, tylko ja w tej książce miałam wypracowanie.

- Uups, no to nie jest dobrze.

Pani jednak darowała Dorocie brak wypracowania.

- No to miałam szczęście –powiedziała do siebie dziewczynka.

Na przerwie Dorota wkuwała matkę.

- To i tak Ci nic nie pomoże –powiedziała Anita.

- Oj, daj mi święty spokój!

- Ja na twoim miejscu cieszyłabym się wolnością dopóty, dopóki ją masz –wymądrzyła się Zuza.

- Słuchajcie, moja mama jest nieubłagana. Już i tak mam karę do 20 maja.



# ARTYSTYCZNE INSPIRACJE

ARTYSTYCZNE  
INSPIRACJE

Pani od matematyki jak zwykle się spóźniła.

- Dobrze, obiecałam, że będę pytała –oznajmiła pani. - Pierwszą może spytam... Dorotę. Dorotko rozwiąż zadanie dziewiąte ze strony 121. Tylko najpierw zetrzyj tablicę.

Dorota smętnie spojrzała na zadanie i poszła do tablicy. Wzięła gąbkę i odkręciła kran. Chciała go zakręcić, lecz oderwał się i został w jej ręku. Woda tryskała na całą klasę. Pani pobiegła po hydraulika. Niestety nie było go w szkole. Nikt nie mógł sobie poradzić z naprawą kranu. W końcu, gdy już klasa miała wody po kostki, hydraulik pojawił się. A Dorota jedynki nie dostała.

- No to miałam szczęście –powiedziała Dorota.

- Ale pani była zła, na dodatek cała klasa się śmiała –dorzuciła Julka.

- Dobrze, że nie dostałam kary! No chyba, że moja mama da mi karę za to, że jestem mokra.

---

*Serdecznie dziękujemy dzieciom,* które wzięły udział w Artystycznych inspiracjach: Agnieszce Marciniak, Patrycji Sałacie, Adamowi Ziemianowiczowi, Monice Sławińskiej, Kamili Berendzie, Natalii Szakole, Marcinowi Żakowi, Dawidowi Kalembie, Kacprowi Grochli, Agacie Gowik, Aleksandrowi Grodź, Grzegorzowi Strzelczykowi, Aleksandrze Owad, Alicji Wróbel, Mateuszowi Kizewskiemu, Karolinie Wronie, Oli Rybak, Monice Rosin, Agacie Rzetelskiej, Karolinie Micinowskiej, Sandrze Woźny.

*Serdecznie dziękujemy nauczycielom,* którzy inspirowali swoich wychowanków do działań twórczych: Magdalenie Płazie, Iwonie Adamiak, Iwonie Walkowiak, Violetcie Kalembie, Anicie Śliwie, Jolancie Błaszaków, Sylwii Klój.

*Z najlepszymi wiosennymi życzeniami organizatorzy:*

Ewa Krauze-Michalska  
Edyta Talarowska  
Iwona Szczuka  
Izabela Kudokas-Drag  
Cezary Sułkowski  
Andrzej Woźniak  
Tadeusz Kordylewski

Żary, 17 marca 2006



# WYWIAD Z PANIĄ ZIMĄ

Ponieważ zima nie odchodzi, przypomnijmy, jak to było, kiedy

**Dziewczynka:** Pani Zimo, dlaczego wokół szaro, a nie biało? Mama kupiła mi nowe kozaki i nie mogę ich założyć!!!

**Pani Zima:** Przepraszam, ale nie mam czasu z Tobą rozmawiać, bo spieszę się na wywiad. Jestem umówiona. Dokładnie za pięć minut możesz obejrzeć wywiad w prognozie pogody.

**Dziennikarka:** Dobry wieczór Państwu, zapraszam na dzisiejszą prognozę pogody. Nadciąga niż atmosferyczny, ale wydaje się, że zima nieprędko nas zaskoczy. W całym kraju sucho.

**Pani Zima (z ukrycia):** Nie! Gołoledź!

**Dziennikarka:** Zachmurzenie małe.

**Pani Zima:** Duże.

**Dziennikarka:** Brak opadów,

**Pani Zima:** Opady śniegu, deszczu i w ogóle uważajcie, bo nadchodzę!!!

**Dziennikarka:** O! Zdaje się, że mamy gościa, a to świetnie się składa, bo mamy kilka pytań. Witam Droga Pani Zimo! Co się stało? Gdzie się Pani podziewała?

**Pani Zima:** Wpadłam tutaj w listopadzie, śniegiem sypnęłam, wszystko zmroziłam i wtedy przez kilka dni bardzo srogą byłam. Nikt pewnie za mną nie tęskni, bo ciepło woli od śniegowych swawoli.

**Dziennikarka:** Taka zima, to nie zima...

**Pani Zima:** Prawda, śniegu nie ma, mróz nie trzyma. Tak, tak, znam to, to wiersz Rymkiewicza lub Tuwima, ale mnie się grypa trzyma. Zachorowałam i zasnęłam.

**Dziennikarka:** Rozumiem, ale czy już Pani wyzdrowiała, tęskni za Panią Polska cała. Narciarze... Łyżwiarze...

**Dziewczynka (przed telewizorem):** I dzieci... i dzieci!!!

**Dziennikarka:** Niech Pani śniegiem kraj nasz zaśmieci!!!

**Pani Zima:** Już wyzdrowiałam, bo podczas choroby śniegu się nałykałam, lodem popiłam i bardzo za Wami tęskniłam.

**Dziennikarka:** Każdego roku przepędzasz jesień i nie chcesz wpuścić wiosny. Czy i tym razem będziesz nam długo królowała i zimnem nawet w maju srodze buchała?

**Pani Zima:** Tak! Na to czekałam, więc trochę tutaj pobędę. Będziecie mogli lepić bałwana i rzucać się śnieżkami do samego rana.

**Dziennikarka:** Zatem niedługo nadejdiesz! Cieszymy się, bo jesteś piękną porą roku, ale jak mamy się teraz ubierać, powiedz Zimo, proszę?!

**Pani Zima:** To bardzo proste! Czapka! Szalik! I ciepłutkie bambosze!

**Dziewczynka (w domu):** Hurra!!! Mamo jutro ubieram moje nowe kozaki!!!

Wywiadu tego udzieliła Pani Zima kolegium redakcyjnemu tuż przed świętami bożonarodzeniowymi. Nie dziwcie się więc, że nadal króluje i z Panią Wiosną na dobre się boksuje.

\* \* \*

**Ada:** Witamy Państwa w TVN Meteo. Dzisiejszy wywiad z cyklu „Wywiady nie od parady” przeprowadzimy z mroźną konkurentką Lata - Zimą. Dzień dobry!

**Ania:** Dzień dobry!

**Ada:** Chciałabym zapytać...

**Ania:** Tak, a o co chce Pani zapytać?

**Ada:** To zależy, co Pani nam zechce ujawnić.

**Ania:** To zależy, o co Pani mnie zapyta.

.....  
• Kolejny wywiad z Panią Zimą  
• potwierdza, jak zmienną jest ona  
• dziewczyną!  
.....

**Ada:** A to zależy, co mi Pani odpowie.

**Ania:** A to zależy, o co Pani chce zapytać?

**Ada:** Nie, to zależy od tego, czy Pani zależy, żebym zadała pytanie.

**Ania:** A pani zależy?

**Ada:** Oczywiście.

**Ania:** Aara, to proszę bardzo.

**Ada:** Jakie Pani ma plany na najbliższą przyszłość? Ludzie zarzucają, że nie wypełnia Pani zadań. Brak śniegu, mrozu. Czy kolega Jesień ma jakąś umowę?

**Ania:** O umowę proszę zapytać pana Jesień albo księgową. A ja? No cóż, mam pewne plany, ale wie Pani... no... mogę szczerze?

**Ada:** Tak.

**Ania:** Hmm... No nie chce mi się i już!!!

**Ada:** Jak to?

**Ania:** Bo widzi Pani -ja tu zacznę dmuchać, pani chuchać, sypnę śniegiem, mrozem szczytnę, ale na co. Na co się pytam??? Przyjdzie zaraz ta moja kuzynka, ta, ta - WIOSNA i po wszystkim! Ciepło i zielono. I co? Nie mogę w takich warunkach pracować!

**Ada:** Rozumiem.

**Ania:** Nie rozumie Pani. No bo jak Pani się ubrała? A gdzie szalik, czapka, futro jakieś? Z takim nastawieniem to ja nic nie zrobię! Zresztą wykupiłam wczasy.

**Ada:** Tak? A gdzie?

**Ania:** Na Antarktydzie. Wie Pani, tam jest cudownie! A poznałam tam przystojnego niedźwiedzia polarnego... Ach, o tym może opowiem „Gali” albo „Życiu na gorąco”.

**Ada:** Szykuje się Pani do wyjazdu?

**Ania:** Tak, musimy więc kończyć. Proszę się ciepło trzymać... tfu! „zimno trzymać” chciałam powiedzieć. Do widzenia!

**Ada:** Do widzenia! W ostatnim „Wywiadzie nie od parady” gościliśmy Panią Zimą.

Owszem Pani Zima krótko bawiła na Antarktydzie, tam spędziła święta u boku niedźwiedzia polarnego, po czym znudzona wróciła i do reszty wychłodziła i sobą ostatecznie znudziła.

\* \* \*

- Proszę Państwa! Za chwilę powitamy niezwykłego gościa. Postać kontrowersyjną, przez jednych uwielbianą, a przez innych zniechęconą. Zapraszam Panią ZIMĘ!

*(Pani Zima wchodzi i wita się ze wszystkimi)*

Rozmowa:

- „Hu hu ha, nasza zima zła”- tak mówią o Pani nawet słowa piosenki. Dlaczego utarło się, że Zima jest zła?

- Nie wiem, może dlatego, że jestem czarna??? A tak poważnie, to myślę, że epitet ten stosują tylko dorośli z powodu niskich temperatur, które mnie samą nieco przerażają. Dzieci nigdy nie mówią o mnie w ten sposób.

- Wiem dlaczego. Czyż jest coś piękniejszego niż figle i zabawy na śniegu?! Sam to uwielbiam.

- Sprawa jest bardziej złożona, niż mogłoby się wydawać. Wbrew pozorom nic nie jest czarne albo białe. Niektórzy kochają zimą, gdy na dworze lekki mroźnik, śnieg, słończko, nie ma wiatru, a drzewa są pięknie pokryte śniegowymi czapami i soplami. Gorzej, gdy muszę trochę powiać, zelżyć mrozy, roztopić śnieg.

- No właśnie. Wtedy wszyscy Pani zórzeczą.

- Nie wszyscy, są tacy, co w przytulnym domku siedzą wtedy przy kominku i spędzają miło czas na rozmowach, zabawach.

Wywiad z ostatniej chwili. Pani Zima o sobie, o swoich marzeniach. Naprawdę czuje się mocna.

- No tak, ale chyba nie tylko dlatego Zima jest potrzebna.
- Oczywiście, że nie. Każda pora roku jest potrzebna matce naturze. My -jej córki, mamy swoje zadania. Dzięki mnie zwierzęta i niektóre rośliny odpoczywają podczas zimowego snu. Moje silne mrozy niszczą wszelkie szkodniki, za co ogromnie wdzięczni są mi rolnicy. Rzeki i gleba nabierają wody potrzebnej im podczas upałów. Rzeczywiście, czasami nie zdajemy sobie z tego sprawy. Niedawno pewna poczytna gazeta podała, iż możemy spodziewać się w grudniu niemal letnich temperatur.
- Czyż nie jest to przejawem odwiecznej walki między Zimą a Latem.
- Ha, ha, ha. Jaka walka, o czym Pan mówi? To nie jest walka między nami, to raczej ludzie próbują oceniać atrakcyjność swoich zajęć podczas tych pór roku. A gdyby nawet.... to nie mam się czego obawiać. Czy wyobrażasz sobie Boże Narodzenie beze mnie?
- Boże Narodzenie? Bez śniegu, mrozu, sań, dzwoneczków. Nieee. Ma Pani rację. Jeszcze tylko jedno pytanie. O czym skrycie marzy ZIMA?
- **Marzę o pojawieniu się ... w Afryce.**

Teksty uczniów szkół podstawowych w Żarach –Archiwum redakcji, 2005

DANIEL D. 5A



# FERIE, FERIE i po feriach

**Zostały wspomnienia, które będą trzymać nas przy życiu w szkole aż do wakacji – oznajmiły pierwszaki z klasy C.**

że ferie tak krótko trwały.

Na feriach chodziłam z tatusiem i moimi dwoma pieskami na górkę, która znajduje się w pobliżu strzelnicy. Zabawy były świetne.

Lubię chodzić na basen, dlatego często byłam na pływalni, kąpałam się, zjeżdżałam ze zjeżdżalni. Był też czas na czytanie książki i na zabawę z kuzynką. Szkoda,

*Ola Wójtowicz*



W pierwszym tygodniu ferii byłam u mojej babci na wsi w Białkowie. W piątek na weekend pojechałam w odwiedziny do rodziny, która mieszka w Poznaniu. W drodze do Poznania zjechałam z siostrą i rodzicami do McDonalda. Przez dwa dni bawiłam się z młodszą kuzynką, spacerowałam po mieście oraz pływałam na basenie. Do domu wróciłam w niedzielę wieczorem. Następny tydzień spędziłam u babci, bawiąc się śniegiem.

*Wiktoria Tyminska*



Moje ferie upłynęły bardzo szybko. Ponieważ robiłam dużo różnych rzeczy, na przykład: byłam w Zielonej Górze, często odwiedzałam swoje kuzynki i dużo czytałam-swoją ulubioną gazetkę „Barbie”.

*Klaudia Chytryk*



W szkole zadzwonił dzwonek, hura, nareszcie ferie, dwa tygodnie wolnego! W pierwszy dzień ferii pojechałam z siostrą na trzy dni do babci, do Drożkowa. Chodziłyśmy z kuzynkami na górkę i bawiłyśmy się w różne zabawy na śniegu. Po powrocie do Żar też było wesoło, chodziłam do kina, na basen i do koleżanek. Tak spędziłam dwa tygodnie ferii zimowych.

*Klaudia Górzyńska*



W tym roku razem z moją mamusią byłam na feriach u babci. Ferie te były trochę smutne, bo moja kochana babcia leżała w szpitalu. Na szczęście nieopodal domu babci była górka zasypana śniegiem. Można było zjeżdżać na sankach. Często bawiłam się lalkami i oglądałam bajki. Jeździłam też z mamą do szpitala, by odwiedzać babcie.

*Jadzia Burzyńska*



Ferie zimowe spędzałem w domu. Odwiedził mnie kolega, puszczałyśmy autka Hot Weels i graliśmy na komputerze. Codzienne chodziłem z moim psem na spacerki.

*Kacper Czyż*



W czasie ferii byłam u babci i dziadka w Bolesławcu. Razem z babcią chodziłam do sklepu i na długie spacerki z psem. Z dziadkiem grałam w „Piotrusia”. Czas mijał szybko i przyjemnie.

*Ula Zielonka*



Pierwszy tydzień ferii spędziłem w domu. Składałem klocki Lego i oglądałem telewizję. Potem wyjechałem z rodzicami i siostrą na kilka dni w góry. Codziennie jeździliśmy na nartach – to była wspaniała zabawa.

**Damian Śniatecki**



Ferie spędziłem w domu. Dwa razy byłem na górcie i zjeżdżałem na sankach. Czytałem książkę wypożyczoną z biblioteki szkolnej pt. „Koziołek Matołek”.

**Piotrek Demko**



W czasie ferii chodziłam na spacer. W domu grałam w różne gry i czytałam książki. Dbałam o swoje chomiki. Spędzałam trochę czasu z moimi kolegami.

**Paulina Kaczor**



Ferie spędziłem w domu. Chodziłem na basen, do kina i bawiłem się z kolegami. Zimowy odpoczynek był fajny, tylko szkoda, że tak szybko minął i nie było śniegu.

**Kamil Dowjat**



W czasie ferii byłam u dziadków na wsi. Pomagałam karmić kury i inne zwierzęta domowe. Interesującym zajęciem było szukanie w lesie śladów zwierząt na śniegu. Pozostały czas spędziłam z rodzicami w domu. Chodziliśmy na basen i kręgielnię. W wolnych chwilach czytałam „Koziołka Matołka”.

**Klaudia Prabucka**



W czasie ferii byłem w Szklarskiej Porębie i Karpaczu. W Szklarskiej Porębie zjeżdżałem na nartach, a w Karpaczu jeździłem na orczyku.

**Adam Superson**



Na ferii byłem u cioci na wsi. Grałem na komputerze z kuzynami. Byłem też w lesie na górcie i zjeżdżałem na sankach.

**Marcel Pawiński**



# POZDROWIENIA

- Zdrofki dla moich super psiapsiółek: Pati, Roki, Poli od Piny. PR4 górą :-\*
- Sorki Popek, ale to nie ja napisałam te pozdrowienia w zeszłym numerze gazetki -Paulina.
- Moniczko Górzyńska, zawróciłaś mi tak w głowie, że jak tylko mijam Cię na przerwie, mdleję. Foks z 6 klasy.
- Sandro woźny, uwielbiam Cię tak jak pies kota. więc to już koniec z nami -KORDEK.
- Czyżbym trafił do twego serca Baryłko, postukam, może otworzysz, puk-puk, niestety kolejny kosz -waczek.
- Pozdrowienia dla tych wszystkich, którzy tak jak ja nie cierpią klasówek.
- Pozdrowienia dla mojej największej rywalki Kingi Jankowskiej: MAŁA z 6d.
- Zdrowienia dla Karola Ż. od cichej wielbicielki, Ty masz to coś.
- Wszystkiego vipowego dla mojego nowego qumpla Qva-Vada od Grzeška Kałamajskiego.
- Karolinko, paluszki mają aż 350 kalorii, nie uważasz, że za dużo, dobrej rady udzieliła Diana Pleban.
- Dla Marty z 5b od Roksany z 6c życzę Ci...
- Dla Fruka z Gim. 1 od jego miłości -Love.
- Dla Ewy Śniateckiej, najpiękniejszej na świecie dziewczynki od trzech wielbicieli.
- Dla Pati z 6c od Michała z 6c. Bądź moją dziewczyną.
- Pani Joanno Naumik :-) jest pani najlepsza -6c :-\*
- Pani Kasiu Szczepaniak :-\* jest pani super -6c :-)
- Z okazji Dnia Kobiet wszystkiego wesołego dla Piny, Pati, Roki, Poli (PR4) od kolegów z klasy.
- Wszystkiego najlepszego z okazji waszego święta dla Kobiet od mężczyzn.
- Pozdrowienia dla Marty Marek od N.W (6a). Nie mów nikomu o tych pozdrowieniach.
- Pozdrowienia dla H.D. z 5d od J.K. z 4a.
- Bo to, co najważniejsze to \$ i to się mnoży przez %.  
Dla Siwego od Moniki Górzyńskiej.
- Pozdrawiam moją przyjaciółkę, Roksanę Bumbul- Kinga Połańska.
- Pozdrowienia dla Kai Frąckowiak od Magdy Egiert.

- Pozdro dla Łosia Patryka od Galicji.
- Dla Rafała Wesołego od Seby, gardzisz tym, co Ci oferuję!!!
- (hmm!!! o co tu chodzi???????) -Wesoły
- Pozdrowienia dla mojego kochanego Daniela przesyła Patrycja.
- Pozdrowienia dla Michała Jasinowskiego od młodego Dorosza z limem, które nabiła mu starsza koleżanka Klaudia S. (6c)
- wszystkim koleżankom z klasy ślę życzenia - pozdrowienia. Krzysztof Gut.
- Siemanki :-\* dla Baryłki (Piny) :-) od koleżanek z klasy. Twoje żarty to cecha, którą w Tobie lubimy.!..!..!..!..!
- Sorki dla 2 dziewczyn z 6d (E.T., A.B.) od anonimowej kobity z 6c.
- Pozdrowienia dla zaje-fajnej kl. 5b od Liny-Śliny.
- Pozdro dla Super Dazi i Kazi -ich fajna koleżanka Linka.
- Pozdro dla Ringa od super łaski Ewy Żyłuk.
- Pozdro dla Giuseppa od cichej wielbicielki E.Ż.
- Pozdrowienia dla dziewczyn i chłopaków z 5b. Arek.
- Dla moich najlepszych przyjaciółek (Marty i Diany) - Gonia z 5b.
- Pozdro dla Trąby od kogoś z 5b.
- Pozdro dla Goni od Twoich przyjaciółek Marty i Diany.
- Szczere pozdrofki dla Bartka K. z kl. 5b. Anonim.
- Pozdro dla spoko łaski Marty z 5b-cichy wielbiciel.
- Pozdrofki dla chłopaków z 5b przesyłają Marta, Diana i Gonia.
- Pozdrowienia dla Eweliny z klasy 6c od Karoliny J.
- Pozdro dla Boryska z 5b i Pdrygałki też z 5b. Kicha.
- Pozdro dla Marty, Diany i Oleczki -Koleżanka.
- Pozdro dla Bartka, Seby i Małpy z 5b-cicha wielbicielka.
- Pozdrowienia dla Stringa od Giuseppe. Całuski.
- Pozdrowienia dla Marcina R. Od Czubka.
- Pozdrowienia dla 5b, a najbardziej dla Pieska Darii i Pieska Kazi.
- Pozdro dla Adama, Kamila, Bartka i Małpy od Kodzia.
- Pozdro dla Karny z 5b od Marty i Diany.

- Pozdro dla zaje-fajnej dziewczyny z 5a Moniki Górzyńskiej -Małpa (podobasz mi się).
  - Pozdro dla wszystkich piegusów w naszej klasie.
  - Pozdro dla wypłoszów.
  - Najszczęsże pozdrowienia dla P. Najdek -wychowawcy 5b. Bartek K.
  - Kordyl, do tych gogli, co masz na nosie, załóż jeszcze kapelusik. Będiesz fajowo wyglądał.
  - Wróg X pozdrawia przyjaciół z podziemia.
  - Pozdrowienia od Alana dla Magdy: „Kocham Cię Madziu”. ☺☺☺
  - Pozdrowienia dla Jasia i jego listu do św. Mikołaja. Anonim X.
  - Pozdrowienia dla dwóch ładnych zwierzątek: szpaczka i misia. Burza.
  - Pozdro dla psiapsiółki -ktokolwiek to jest. Łukasz B.
  - Przepraszam bardzo, świeżo malowane! -Pozdrowienia dla ścian. Podpierający je.
  - Pozdro dla Arka z wakacji od Kazia.
  - Pozdro dla Łukasza, potem pójdę do Matki.
  - Pozdro dla wszystkich zwierząt z 5a.
  - Pozdro dla dziewczyn (pawianów) z 5a. Kacper.
  - Pozdro dla Natalii, Moniki, Agaty, Krzyśka, Michała, Tomka, Łukasza i dla Siwego, Czyżyka oraz Sławcia od Karolinki z 5a.
  - Pozdro dla Moniki, Karoliny, Agaty i dla całej klasy od Natalii.
  - Pozdro dla Tadzia od 5a.
  - Pozdro dla małp (@) z 5a.
  - Pozdrowienia od Arka dla Natalii Dworczak. ☺
  - Pozdrowienia dla Sławka.
  - Pozdrawiam Magdę Krokosz - Sławek Waliszewski. ☺
  - Pozdrawiamy Sławka, Magdę Krokosz i Karolinę Król. ☺
  - Pozdrowienia dla Kingi W. Od Natalii G. (??)
  - .....
  - .....
  - .....
- Jeśli nikt Cię nie pozdrowił, pozdrów się sam...

Pozdrowienia zbierały:  
Wiosenne Kwiatki



# Wiosenny wierszobukieci

Liczby pierwsze, złożone to pestka jest, gdy tylko matkę zrozumiesz. To się wie. Dodawać, odejmować każdy umie, bo liczby są w szkole i w przedszkolu. Nawet rolnik liczy w polu.

*Paulina Stefaniak*

## Wiosna

Gdy nadchodzi wiosna,  
Każda chwila jest radosna.  
Kwiaty rozkwitają,  
Ptaki ćwierkają,  
Wszystko do życia się budzi  
I do działania pobudza ludzi.  
U wszystkich uśmiech na twarzy widnieje,  
Gdyż wyszło słońce i do nas się śmieje.  
Życie kolorowych nabiera barw,  
Bo już wiosna przysłała na świat.

*Paulina Podolska*

## To wiosna

Leciutki wietrzyk wiosenny,  
Obłoczek jasny, promienny.  
Zieloność trawy soczysta  
I woda czysta, przejrzysta.

Śpiew ptaków w górze pod niebem  
I pole pachnące chlebem,  
Piosenka w dal płynie radosna-  
To wiosna!

*O. Kuźniak*

## Wiosna

*Tekst do melodii „Gdy strumyk płynie z wolna”*

Jak miło, że już wkrótce  
nadejdzie wiosny czas  
i śniegi nam stopnieją,  
muśnie nas słońca blask.

**Ref.:** Śniegi nam stopnieją,  
poczujesz słońca blask,  
o tak, o tak, o tak.

Schowamy ciepłe kurtki,  
rzucimy czapki w ką,  
weźmiemy swe rowery  
i wyruszmy stąd.

**Ref.:** Weźmiemy swe rowery  
i wyruszmy stąd,  
o tak, o tak, o tak.

Krzyknijmy więc z radością,  
że zimy nadszedł kres,  
ach, witaj nam wiosenko,  
jak miło żeś już jest.

**Ref.:** Ach, witaj nam wiosenko,  
jak miło żeś już jest,  
o tak, o tak, o tak.

*Asia Krutnik*

## Wiosna

1. Wiosna to pora radosna.  
Wygania ona mróz wielki  
I dla zwierząt nie ma męki.
2. Wszyscy się radują wkoło,  
Nawet drzewom jest wesoło.  
Każdy uśmiechnięty chodzi,  
Bo po śniegu już nie brodzi.
3. A ja w piłkę pograć mogę,  
I rozruszać prawą nogę.  
Wtedy będę mógł wygrywać  
I pucharów stos zdobywać.
4. Ale czas ten nie wesoły,  
No bo trzeba iść do szkoły.  
Można by to zlikwidować,  
No i ciągle wagarować.
5. Jednak iść do szkoły wiosną,  
Kiedy kwiaty pięknie rosą,  
To już nie są wielkie trudy-  
Już przyjemniej iść do „budy”.

*Mateusz Gałek*

Hu! Hu! Ha! Poszła zima zła! Jedyneczka jako pierwsza z wiosną w gumę gra. Dwójka szybko się przyłącza, by jedynkę z wiosną spleść. Jeden dwa i koniec gry w te marcowe piękne dni. Nie od razu panno dwójko, bo za tobą już jest trójka, cały szereg za nią stoi od czwórki do dziesiąteczki. Wszystkie liczby po kolei ustawiły się do gry, a już mija dzień wiosenny, koniec skoków, koniec gry. Coraz dłuższy każdy dzień, dużo czasu na zabawę, ale niech nie zwiedzie nas ten wiosenny, miły czas.

*Ula Jankowska*

# Zieleniak Zieleniak

Sonda przeprowadzona wśród uczniów klas IV

**Czy czuję się bezpiecznie w szkole?**

Tak, ponieważ są długie i szerokie korytarze. Więc bezpiecznie można grać w gumę, skakać na skakance. Idąc po schodach, nie przepycham się. Nie bijemy się. Więc czuję się tu bezpiecznie.

*Magda Łuczak, 4c*

Moim zdaniem czuję się bezpiecznie w szkole, ponieważ nie ma żadnych bójek, narkotyków, jest przyjemnie, choć czasami jest dużo hałasu. Nauczyciele są bardzo przyjemni i potrafią pomóc przy każdym zadaniu, są przyjaźnie nastawieni do uczniów. Lubią organizować różne, bezpieczne imprezy. Moja szkoła jest ładna i lubię do niej chodzić.

*Kacper Bidiak, 4c*

W naszej szkole czuję się bezpiecznie, ponieważ jestem w 4 klasie i do tej pory nie wydarzyło mi się nic złego.

*Krzysztof Szymański, 4c*

W szkole czuję się bezpiecznie, ponieważ jest w niej dużo nauczycieli, którzy na każdej przerwie pilnują porządku i nie pozwolą, aby uczniowi coś się stało.

*Krzystian Cendry, 4c*

**Co można zrobić z długimi przerwami?**

Myślę, że na długiej przerwie można by było puszczać trochę fajnej muzyki. Wszystkie dzieci pewnie by się ucieszyły, bo każdy lubi posłuchać muzyki.

*Krzystian Cendry, 4c*

Zorganizowanie konkursów w świetlicy. Czytanie książek. Gra w gry planszowe. Oglądanie telewizji w świetlicy. Zabawy ruchowe: gra w klasy, skakanie na skakance, gra w piłkę, spacer i rozmowy.

*Daria Cichoń, 4b*

Wziąć ze sobą gumę, skakankę i bawić się. Można wymieniać się karteczkami. Powtórzyć sobie tematy z lekcji.

*Magda Łuczak, 4c*



Na długiej przerwie można odrobić zaległe prace domowe i pouczyć się oraz poczytać.

*Krzysztof Szymański, 4c*

Na długich przerwach pójść do biblioteki i wypożyczyć lub oddać książkę. Zjeść drugie śniadanie, pobawić się z koleżankami, przypomnieć sobie tematy lekcyjne.

*Klaudia Brzózka, 4c*

### Jak walczyć z hałasem?

Całkowicie nie da się zlikwidować hałasu, ale można organizować jakieś zabawy, np. na najgrzeczniejsze dziecko lub na „króla ciszy”.

*Krzystian Cendry, 4c*

Trzeba samemu zachowywać się grzecznie na przerwach i na lekcjach. Zwracać uwagę swoim kolegom i koleżankom, jeśli są zbyt hałaśliwi.

*Szymański Krzysztof, 4c*

Samemu nie krzyczeć, a innym zwracać uwagę, żeby zachowywali się ciszej. Wymyślać takie zabawy, które nie wywołują hałasu.

*Magda Łuczak, 4c*



Minifotorelacja.  
Więcej zdjęć na  
[www.sp1.zary.pl](http://www.sp1.zary.pl)

*C.Sulkowski*



# Było i przebrzmiało

14 marca 2006 r. w Społecznym Liceum i Gimnazjum w Żarach odbył się finał Małej Ligi Mistrzów, który jak co roku zorganizowano dla uczniów

szkół podstawowych naszego miasta i powiatu.

W konkursie wystartowało kilkuset chętnych. Pierwszy i drugi etap był pisemny. Liga obejmowała 3 przedmioty do wyboru: jeden humanistyczny, język obcy i matematyka lub przyroda.

Ostatnie spotkanie to ustne zmagania pięciorga najlepszych w towarzystwie opiekunów i kibiców. Między poszczególnymi odpowiedziami śpiewały uczennice z SG. Finał Małej Ligi przebiegł szybko i sprawnie. Zwyciężyła Karolina Trocka z Katolickiej SP w Żarach. Sylwia Suchan zajęła III miejsce. Były cenne nagrody i gratulacje. Nagrody otrzymali również zwycięzcy z danych przedmiotów. Z naszej szkoły byli to Jan Warzocha i Magdalena Odulińska.

Konkurs ten to świetny trening przed egzaminami i sprawdzian naszych umiejętności oraz wiedzy. Brawo dla zwycięzców.

*Obserwator*

\* \* \*

Sylwia Suchan uzyskała tytuł laureata Wojewódzkiego Konkursu Języka Polskiego.

\* \* \*

W poniedziałek Jasiu szepcze do ucha kolegi:

- Która godzina?
- Ósma osiem.
- Ale się ten tydzień wlecze!

Nauczyciel na lekcji matematyki:

- Jasiu, dlaczego wszystkie testy piszesz na jedynkę?
- Ponieważ zawsze dostaję niewłaściwe pytania.

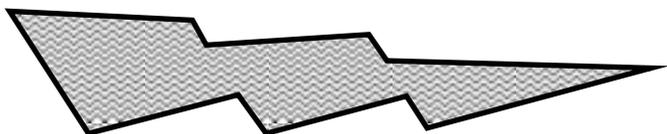
- Wiesz co mam, Jasio wczoraj przyszedł brudny do szkoły i pani go wysłała do domu.
- I co, pomogło?
- Tak, dzisiaj cała klasa przyszła brudna.

Nauczyciel do brata bliźniaka:

- Paweł twoje wypracowanie na temat „Mój pies” jest takie samo jak twojego brata Piotra.
- Bo to jest wypracowanie o tym samym psie.

Pani zadała temat wypracowania: „Jak wyobrażam sobie pracę dyrektora”. Wszystkie dzieci piszą, tylko Jaś siedzi beczynn timer.

- Czemu nie piszesz Jasiu? - pyta nauczycielka.
- Czekam na sekretarkę.



**Sebastian 1b**

## LIZUSOSTWO

LIZUSOSTWO -każdy wie, co to takiego. Ale ja chciałabym napisać o takim przymilaniu (podlizywaniu) się do nauczycieli. Uczniowie, zazwyczaj są to dziewczynki, chcą dostać wyższe oceny, robią, co mogą. Na przerwach dyżurują razem z nimi (belframi), częstują ich namolnie cukierkami, chipsami itd. Niektórym się to podoba, ale na szczęście niewielu. Ja także w klasie mam taką osobę, tak zwaną lizuskę, oczywiście nie zdradzę jej imienia, ponieważ w tej sprawie (każdy wie, że nie umiem za bardzo dotrzymać tajemnicy) mam związane usta. Jak temu zaradzić? Przecież nie chcemy narażać się nauczycielom. Wprawdzie jest coś takiego, jak wolność słowa, ale boimy się powiedzieć, jakie mamy zdanie w tej sprawie. Więc apeluję do Waszych sumień Nauczyciele, nie dajcie się przekupić byle chipsem!!!

*ANONIMOWA BOMBA ATOMOWA!!!*  
Bez przesady. Wszyscy wiemy o co chodzi - red.

---

## Mój pies

Mam pieska, który nazywa się Karmel. To posokowiec bawarski. Lubię z nim bawić się. Rzucam mu piłeczkę, a on mi ją przynosi. Czasem potrafi bardzo wysoko skoczyć do piłeczki. Gdy jest ciepło, biegamy razem, spacerujemy, a nawet kąpiemy się w jeziorze. Czasami uczestniczy też w polowaniach, bo jest to pies myśliwski. Jeździ też na wystawy i ma już dużo złotych medali oraz pucharów. On jest super!

*Kludia Kubala, 1b*

---

## Akcja Samorządu - „Wielka Pomoc Dzieciom”

W dniach 19-20 stycznia 2006 r. w naszej szkole odbył się kiermasz zorganizowany przez Samorząd Uczniowski. Kilka dni wcześniej Magda i Natalia, dziewczynki z klasy 5a, wymyśliły akcję szkolną pt. „Wielka Pomoc Dzieciom”. Pomysł spodobał się opiekunce Samorządu, p. M. Stefaniak, która zachęciła jego członków do zaangażowania się. Chodziło o zbieranie jak największej sumy pieniędzy na wakacje letnie dla ubogich dzieci z naszej szkoły. W tym celu postanowiliśmy sprzedawać własnoręcznie wykonane prace. Akcję poprzedziło i rozreklamowało ogłoszenie na tablicy Samorządu. Pretekstem do przeprowadzenia zbiórki pieniędzy stał się nadchodzący Dzień Babci i Dziadka. Uczniowie z Samorządu przygotowali drobne, ale atrakcyjne drobiazgi, które mogły być jednocześnie prezentami dla dziadków i sprzedawali je przez dwa dni swoim kolegom ze szkoły i ich rodzicom. Kiermasz urządzono w korytarzu, blisko tablicy Samorządu. Sprzedają zajmowali się kolejno członkowie Samorządu. Nad całością czuwała p. M. Stefaniak. Wśród rzeczy, które można było kupić, znalazły się, np. kartki, życzenia, papierowe motylki cieszące się dużym powodzeniem oraz kwiatki z bibuły. Prawie wszystkie prace zostały sprzedane. Akcja powiodła się! Na kiermaszu zbierano 150 zł.

Samorząd naszej szkoły zawsze włącza się do ogólnopolskich akcji charytatywnych. Ta natomiast jest naszą dodatkową inicjatywą. Następną zbiórka pieniędzy odbędzie się z okazji Walentynek i zapewne nie będzie ostatnią. Wtedy znowu zorganizujemy kiermasz. Mam nadzieję, że koledzy i koleżanki jeszcze chętniej włączą się do zbierania pieniędzy na wakacje dla naszych potrzebujących kolegów.

*Sylwia, 6d*

**Red.** Kolejne akcje się odbyły, również z okazji Dnia Wiosny. Mamy nadzieję, że Sylwia zwolniona z egzaminu na zakończenie klas szóstych znajdzie czas i o przebiegu kolejnych edycji akcji nam opowie w numerze kwietniowym.

## Nierozważny Tomek

Tomek ślizgał się na zamrzniętym stawie. To bardzo nierozważne i niebezpieczne. Nagle lód pęka i Tomek wpada do lodowatej wody. Bardzo się boi, wzywa pomocy:

-Ratunku, ratunku - woła.

Na szczęście niedaleko znajdował się nieznajomy. Pan podał chłopcu gałąź i wyciągnął Tomka na brzeg. Ta nierozważna wyprawa chłopca skończyła się chorobą. Oj, będziesz Tomku miał nauczkę i zaległości w szkole.

*Mateusz Gajdowski, 1b*

**Red. Pamiętajcie zbliżają się wakacje. Woda latem też jest niebezpieczna... choć ciepła.**

---

## Warto chodzić do szkoły, bo:

uczymy się w niej wielu rzeczy, takich jak: pisanie, czytanie, liczenie, ładnego opowiadania ciekawych historii, pięknego wykonywania różnych prac plastycznych. Za naszą naukę dostajemy oceny.

Szkoła to nie tylko nauka i obowiązek. Poznajemy w niej wielu kolegów i wiele koleżanek, z którymi się bawimy i wesoło spędzamy czas. W szkole mamy panie nauczycielki, które są dla nas miłe i zawsze służą pomocą.

*Paula Robińska, 1b*

---

## Wiosna z matematyką

21.03.2006 roku odbyły się w naszej szkole zawody pt. Wiosna z matematyką. Uczniowie klas 4 zebraли się na korytarzu obok biblioteki. Na początku kapitanowie drużyn wylosowali samoprzylepne figury geometryczne. Pierwsze zadanie polegało na przebiegnięciu przez wyznaczoną trasę i rozwiązanie zadania matematycznego. Wszystkie klasy poradziły sobie z tym doskonale. Następne zadania polegały również na przebiegnięciu wyznaczonej trasy, ale nie było już zadań matematycznych, tylko koperty. W kopertach znajdowały się rebusy, które musiała rozwiązać cała drużyna. Po konkurencjach ze sportu przyszła kolej na zadania matematyczne. Do nich były wyznaczone po trzy osoby z grupy. Z matematyki również wszystkie grupy świetnie sobie poradziły. Nadszedł czas na przysłowia. Niektóre zespoły miały naprawdę ich sporo. Na zakończenie konkurencji „Przysłowia” klasa 4c przygotowała krótką scenkę. Po niej prowadzące zapowiedziały konkurs mody. Wszystkie stroje były prześliczne. Ostatni konkurs plastyczny był interesujący. Polegał na wycięciu z kolorowego papieru figur geometrycznych i zrobieniu z nich obrazka związanego z wiosną. Po podsumowaniu punktów jury oznajmiło, że zwyciężyła klasa 4c, 4b na drugim miejscu, 4a na trzecim miejscu i 4d na miejscu czwartym. W nagrodę wszystkie klasy otrzymały cukierki. Turniej wiosenno-matematyczny okazał się wesoły i zabawny i zaowocował wieloma ciekawymi wiosennymi wierszami:

*Karolina Wrona, 4c*

## Matematyka

Raz, dwa, trzy lubisz liczyć ty. Lubię liczyć ja, wiem, ile to jest 2+2. Znam mnożenie i dzielenie, bo wiem, co to jest myślenie. Działania w nawiasach to prosta sprawa dla mnie, to jedynie dobra zabawa. Zadania tekstowe w mig wam wyliczę, bo przecież uczę się znakomicie. Matematyka to mój przedmiot ulubiony i dlatego biegnę do szkoły jak szalony.

*Dominik Talarek, 4d*

Hu, hu, hu, ha poszła zima zła. Jedynaczka jako pierwsza z wiosną w gumę gra. Dwójka szybko się przyłącza, by pierwsza się z wiosną spleść. 1, 2 i koniec gry w te marcowe piękne dni.

*Ula Jankowska, 4d*

Pani Wiosna przyszła do nas,  
I była bardzo zdziwiona.  
Bo matematyka się rozpanoszyła,  
Była wszędzie i się rządziła.  
Znak równości udawał zebkę,  
Plus był na skrzyżowaniu,  
Minus gdzieś na bloku leżał.  
Wszystkie cyfry spacerują,  
I wszędzie myszkują.  
Pani Wiosna myśli sobie:  
- Do koszyczka je złowię.  
Później do książki wsadziła,  
I na półkę położyła.

*Angelika Superson, 4d*

### **Zero**

Dziś zero nie w humorze.  
A może nawet gorzej...  
Bo ptaki krążą uparte,  
Że zero jest nic nie wart!  
Więc zero dookoła zera.  
Po swych sąsiadach cyferkach...  
To się dopiero zobaczy,  
Czy zero nic nie znaczy.  
Do jedynki podskoczyło  
Ze swojego kąta.  
I jedynki już nie było.  
A była dziesiątka.

*Paulina Smyka, 4c*

### **Wiosna**

Wiosna nad stawem pięknym jak krajobraz wiosenny. Wyrosły dwa wesole drzewa. Nad jednym słowik śpiewa, na drugim pluska ryba. Jedno ku błękitowi liście unosi co dzień, drugie ukryte w wodzie na wędkę można złowić. Na jednym słowik śpiewa, na drugim pluska ryba. Wiosna nad stawem pięknym jak krajobraz. Jest jedno pytanie, czy tam są dwa drzewa.

*Ala Huruk, 4b*

### **Matematyka i Wiosna**

Matematyka to dla mnie wyzwanie,  
Lubię mnożenie i dodawanie.  
Codziennie rano o świcie wstaję,  
Czekam na wiosnę, tak mi się wydaje.  
Ale dni zimowe też były radosne,  
Lepiłam śnieżki i dodawałam.  
Tak bardzo, tak bardzo! Na wiosnę czekałam!  
Odjęłam już wszystkie te dni zimowe  
I wyniki mam wiosenne, już nowe!  
Teraz lepiej dodaję, mnożę.  
Ta wiosna na pewno wszystkim pomoże!  
Dzisiaj jest Pierwszy Dzień Wiosny!  
Dla matematyki radosnej.

*Martyna Złamaniec*

### **Kod**

1,8,9,10.  
4,8,18.  
7,6,3,12.  
2 i 8 a także 19.  
0,3,80,50,40,60.

Różne kody są na świecie.  
Ale powiem wam w sekrecie,  
Że jeden kod nie składa się z liczb.  
To kod do krainy wyobraźni,  
Czyli dobry humor i oznaka przyjaźni.

*Ala Wróbel, 4a*

## Wiosenna lekcja matematyki

Wiosna jest kolorowa. Wszyscy na nią niecierpliwie czekają. Ona powoli przychodzi, a my bardzo się cieszymy, każdy o niej marzy, nawet na lekcji matematyki. Gdy pani prosi do odpowiedzi, nawet wtedy myślimy: WIOSNA JEST RADOSNA!

*Daria Cichoń, 4b*

21 marca to pierwszy dzień kalendarzowej wiosny. Tego dnia w naszej szkole odbyły się Dni Otwarte Szkoły. W godzinach rannych witaliśmy przedszkolaków, którzy chcieli obejrzeć naszą szkołę, a w godzinach popołudniowych obejrzeć szkołę i porozmawiać z nauczycielami mogli ich rodzice. Tego dnia do szkoły przyszliśmy na godz. 9:00. W programie dla przedszkolaków przewidywany był występ kabaretu „Gadułki”, „Festiwal bajek”, „Unia Europejska”, oraz zwiedzanie całej szkoły. Kabaret „Gadułki” to kabaret, który powstał w naszej klasie. Przygotowaliśmy dla przedszkolaków dowcipy na temat szkoły, wesołe piosenki i tańce. Nasza pani była z nas dumna i zadowolona. Przedszkolakom też się podobało. Każdy z aktorów dostał kwiatka. Przedszkolaki wykonali je sami z gazety i kolorowego papieru. Wszyscy wróciliśmy do domu zadowoleni.

Wieczorem poszłam do koleżanki. Z pomocą jej mamy piekłyśmy czekoladowe pierniczki w kształcie serduszek. Później razem się bawiłyśmy. Ten dzień był bardzo wesoły.

*Małgosia Buczyńska*

---

21 marca 2006 roku około godziny 9.00 przyszliśmy do szkoły. Dla niektórych ten dzień był zwykłym, lecz dla mnie nie, bo był pierwszym dniem wiosny i mieli do nas przyjść przedszkolaki na występ klasowego kabaretu. Wszyscy aktorzy byli bardzo podekscytowani, ponieważ długo ćwiczyli swoje role, by dobrze w końcu wypaść.

Ja, Artur i Daria przywitaliśmy gości. Zaprowadziliśmy ich do sali, gdzie przygotowano dla nich ławki i krzeselka. Wreszcie zaczął się występ. Jako pierwsza wystąpiła grupa w składzie: Magda, Małgosia, Marlena i ja w przebraniu pirata. Zaśpiewaliśmy piosenkę pt. „Pirat”.

Potem opowiadaliśmy dowcipy o szkole. Następnie zaprosiliśmy gości do tańca. Nieco później przyszedł Kamil w niecodziennym stroju. Kolega grał na gitarze. A na końcu wszedł Tomek w stroju dzidziusia z tamburynem. Wszystkich bardzo rozbawił. Potem skecze o lekarzach, cyganach itp., a także pokazy akrobatyczne. Przedszkolaki podziękowały nam za występ, wręczając piękne kwiatki z papieru. Pierwszy dzień wiosny wspominam wspaniale.

*Magdalena Kurdziel*

---

## Opowiadanie

Dwaj wioślarze silni i wysocy płynęli drewnianą łódką po ogromnej rzece. Obaj są bardzo dobrymi i pilnymi harcerzami. Również bez problemów potrafią wiosłować. Ani trochę nie boją się mocnych wichur i burzy. Jednak pewnego razu deszcz padał jak „z cebra”, wicher szalał jak opętany, że ich mała łódka zaczęła tonąć. Zrozpaczeni śmiałkowie ściągnęli ubrania, zrobili z nich linę, zarzucili ją o wystający konar i dopłynęli do brzegu. Uratowała ich dzielność i pomysłowość. Już następnego dnia wyruszyli wcześniej rano w wielkie góry. Pod wieczór zmęczeni wspinaczką wrócą spokojnie do domu.

*Lukasz Koblański*

**Sport**

**Sport**

**Sport**

**Sport**

**Sport**

## **Turniej prozdrowotny „Zdrowym być, zdrowo żyć”**

Tradycyjnie już odbyła się II część konkursu pod wyżej wymienionym hasłem. 13.01.2006 w sali gimnastycznej zebrały się cztery klasy piąte. Konkurs zawierał zarówno konkurencje sportowe, jak i konkurencje niespodzianki. Dzieci próbowały odgadywać nazwy wylosowanych warzyw, owoców, jogurtów. Bawiliśmy się świetnie, choć rywalizacja między klasami była ogromna. Turniej wygrała klasa Vc, II m. - Vd, III m. – Vb, IV m. – Va. Dziękuję sędziom, wychowawcom oraz jury w składzie: Wioleta Suchan, Jolanta Koch, Lucyna Głowacka (pielęgniarka) i Ewelina Najdek. Wszystkim klasom piątym dziękuję za przygotowanie się do turnieju i wspólną sportową zabawę.

*Elżbieta Jusińska*

-----

Dnia 6.02.2006r. odbyły się w naszej szkole powiatowe zawody w minisiatkówkę – czwórki dziewcząt. Reprezentacja naszej szkoły w składzie:

Aurelia Pomalecka, Natalia Glińska, Patrycja Filipiuk, Kinga Jankowska, Patrycja Szczepanek, Paulina Huruk, Klaudia Smolewska, Anna Borzym, Natalia Szczepaniak, Katarzyna Świder – rozegrała mecz ze Szkołą Podstawową nr3 z Lubuska. Wygrałyśmy w setach 2:1 i zakwalifikowałyśmy się na zawody rejonowe.

Złote medale i puchar wręczyła naszym zawodniczkom dyrektor Ewa Krauze-Michalska.

Turniej sędziowali nauczyciele wychowania fizycznego w składzie: p. E Jusińska, p. A. Stachów i p. J. Stojanowski.

*Barbara Mantyk*



# Wywiady

## Jan Warzocha odpowiada

Powraca rubryka z wywiadami. Zgodnie z zapowiedzią prowadzą ją członkowie SKKT PTTK „Miłośników Łużyc”. W marcowym numerze rozmawiamy z Jankiem Warzochą –przewodniczącym Samorządu Uczniowskiego oraz Magdaleną Odulińską, zapalonym trampem i przyrodnikiem oraz Magdaleną Gaik, która chciałaby.... Forma wywiadu pozostaje niezmieniona, tj. obu rozmówcom zadajemy te same pytania. (petek)

### 1. Czy lubisz się uczyć?

Widzę konieczność zdobywania wiedzy, aby nie pozostawać w tyle za postępem, który dokonuje się codziennie w naszym życiu.

### 2. Co uważasz za swój największy sukces? Twoje sukcesy w konkursach.

Dumą moich poczynań jest reprezentowanie naszej społeczności uczniowskiej na organizowanych konkursach (sportowych i tematycznych). Moim sukcesem, który sobie najwyżej cenię, jest udział w „Małej Lidze”, gdzie miałem możliwość konfrontacji mojej wiedzy z wiedzą reprezentantów innych szkół. Zająłem III miejsce ze znajomości j. francuskiego.

### 3. Jak spędzasz wolny czas?

Nie mam zbyt wiele wolnego czasu, ponieważ oprócz zajęć w naszej szkole (do południa i po południu), jestem uczniem Szkoły Muzycznej I Stopnia w Żarach.

### 4. Czym się interesujesz?

Tak jak większość moich rówieśników lubię czas spędzać przed komputerem i surfować po internecie. Moją pasją jest także sport i modelarstwo.

### 5. Co, Twoim zdaniem, rozwija twórczość myślenia uczniów?

Moim zdaniem, twórczość myślenia uczniów rozwijają ich zainteresowania. Także działalność wśród społeczności uczniowskiej.

### 6. Jaki jest Twój sposób na dobre wyniki w nauce?

Mój sposób na dobre wyniki w nauce to chęć zdobywania wiedzy oraz systematyczność.

### 7. Kim chciałabyś być w przyszłości?

W przyszłości chciałbym zostać informatykiem.

*Rozmawiał petek*

---

## Magdalena Dulińska odpowiada

### 1. Czy lubisz się uczyć?

Raczej tak. Nauka wiele daje. Dzięki niej później można otrzymać dobrą pracę, a teraz wziąć udział w wielu konkursach i sprawdzać się w nich.

### 2. Co uważasz za swój największy sukces? Twoje sukcesy w konkursach.

W konkursach biorę udział raczej rzadko. Głównie w konkursach plastycznych, jednak jak już wezmę udział w konkursie naukowym, to dość często wygrywam. I to są właśnie te sukcesy. :)

### 3. Jak spędzasz wolny czas?

Lubię spotykać się z przyjaciółkami, lecz chętnie też czytam książki. Zwykle dla młodzieży oraz podręczniki szkolne. Często czytam też różne informacje z internetu.

### 4. Czym się interesujesz?

Najbardziej chyba muzyką, lecz jak już wspominałam, dużo czytam, co też mnie interesuje.

### 5. Jaki jest Twój sposób na dobre wyniki w nauce?

Przede wszystkim trzeba odrzucić przyjemności na później. Po powrocie ze szkoły zawsze odrabiam lekcje i uczę się. Dopiero potem mam czas wolny i prawie zawsze mam odrobione zadania domowe.

### 6. Kim chciałabyś być w przyszłości?

Chyba lekarzem. Lubię pomagać innym, a na tym właśnie polega ta praca.

*Rozmawiał skatek*

## Magdalena Gaik odpowiada

### 1. Czy lubisz się uczyć?

Tak, lubię się uczyć. To, czego się nauczę, na pewno przyda mi się w życiu. Będę mogła tę wiedzę wykorzystać w gimnazjum czy w szkole średniej.

### 2. Co uważasz za swój największy sukces? Twoje sukcesy w konkursach.

Zawsze staram się brać udział w różnych konkursach. Uczestniczę w zajęciach wielu kółek zainteresowań. Jednak największym moim sukcesem jest chęć do nauki języków obcych. Uczę się jednocześnie j. niemieckiego i j. angielskiego –z powodzeniem.

### 3. Jak spędzasz wolny czas?

Lubię spędzać czas przed komputerem. W internecie jest bardzo dużo ciekawych informacji naukowych. Czytam książki, pływam, jeżdżę na nartach. Lubię zwiedzać ciekawe miejsca.

### 4. Czym się interesujesz?

Lubię pływać, jeździć na nartach. Również bardzo lubię rozwiązywać zadania matematyczne.

### 5. Co, Twoim zdaniem, rozwija twórczość myślenia uczniów?

Przede wszystkim czytanie książek historycznych, przygodowych, oglądanie filmów, gry, zabawy przy komputerze.

### 6. Jaki jest Twój sposób na dobre wyniki w nauce?

Przede wszystkim systematyczność i pracowitość.

### 7. Kim chciałabyś być w przyszłości?

Chciałabym zostać lekarzem pracującym za granicą. Chciałabym w przyszłości pomagać ludziom, dzieciom chorym - potrzebującym. Chciałabym kontynuować tradycje rodzinne.

*Rozmawiał petek*



Rys.  
Koblarstwa, Sankasiz, 5A



Darek Korolek